

Ks. Bogdan Węgrzyn (Limanowa)

Zakonnik jako podmiot formacji ciągłej

Formacja jest doniosłym procesem, dzięki któremu człowiek nawraca się w głębi swojego istnienia ku Słowu Bożemu, a jednocześnie uczy się sztuki szukania Bożych znaków w rzeczywistości tego świata¹.

Sobór Watykański II stwierdza, iż odnowa i przystosowanie instytutów zakonnych w bardzo dużej części zależy od formacji ich członków. Zmniejszenie się liczby osób zakonnych powinno zostać wyrównane ich jakością, która zależy od formacji². W odniesieniu do zakonników instytut ma prawo i obowiązek troski zgodnie z postanowieniami konstytucji o to, co jest potrzebne, aby oni mogli osiągnąć cel swego powołania, a zatem także o odpowiednią formację.

Dlatego też formacja dla zakonników jest nie tylko prawem, ale i jednym z najważniejszych obowiązków³. Osoba zakonna pragnąc realizować swoje powołanie, a zarazem świadoma tego, iż Bóg wzywa ją do wewnętrznego zjednoczenia z Nim, nawet, jeśli szczególne łaski czy nadzwyczajne znaki życia mistycznego są udzielone jedynie niektórym, by ukazać darmowy dar udzielony wszystkim, ma zmierzać do pełni życia chrześcijańskiego i doskonałości⁴. Dla każdej osoby zakonnej formacja duchowa jest sercem, które jednoczy i ożywia jej życie zakonne oraz jej działalność, która w swej najgłębszej istocie polega na dawaniu świadectwa⁵.

¹ VC 68.

² Por. PC 18; ES 33–38; VC 64–71; Gambari E., *Życie zakonne po Soborze Watykańskim II*, Kraków 1998, s. 275. M. Topolewska, *Formacja ciągła na podstawie dokumentów po Soborze Watykańskim II*, Warszawa 2003, s. 37.

³ Por. KPK 1983, kan. 670: „Instytut powinien zapewnić swoim członkom wszystko, co zgodnie z postanowieniami konstytucji konieczne jest do osiągnięcia celu, związanego z ich powołaniem”; E. Gambari, *Życie zakonne...*, Kraków 1998, s. 276.

⁴ Por. KKK, 2013–2014.

⁵ Por PDV 45. M. Topolewska, *Formacja ciągła na podstawie dokumentów...*, dz. cyt., s. 38.

Formacja będzie niezrozumiała bez respektowania dwóch zasadniczych elementów: wiary w Boga, który nas powołał i eklezjalnych korzeni naszego powołania, Jej podstawowym zadaniem jest rozszerzać, pogłębiać, ożywiać wiarę, rozpalać miłość i budzić nadzieję. Desakralizacja, odchodzenie od Boga, nowa ewangelizacja to ciągły problem współczesności i stałe wezwanie dla formacji⁶.

Skuteczność formacji zależy od zastosowania odpowiedniej metody w stosunku do tych, którzy się poświęcili Chrystusowi bogatej w mądrość duchową i pedagogiczną, prowadzoną stopniowo w celu przyswojenia sobie Jego myśli i uczuć⁷. Każdy, kogo Bóg powoła do stanu zakonnego, powinien w perspektywie swego powołania widzieć wartość i sens formacji – odpowiadając na Bożą łaskę, zakonnik z miłością podejmuje odpowiedzialność za własną formację i wzrost duchowy, przyjmując konsekwencje danej przez siebie odpowiedzi, które w przypadku każdej osoby są czymś jedynym i zawsze nie do przewidzenia. Jednocześnie zakonnik w swoim dawaniu odpowiedzi nie pozostaje w izolacji⁸. Szczególnym zadaniem formacji zakonnej w jej różnych fazach, początkowej i permanentnej, jest zanurzenie zakonników w doświadczeniu Boga i dopomożenie im w stopniowym doskonaleniu tego doświadczenia we własnym życiu⁹.

Formacja powinna koncentrować się na osobie, która musi się rozwijać i dojrzewać jako członek określonego instytutu, jednakże bez popadania w przesadny personalizm czy zbytne spoufalenie, lecz ma uwzględnić plan Boży widoczny w dynamizmie Kościoła, wychowawcy powołań, aż do osiągnięcia jego pełnego rozkwitu i owocowania¹⁰. Każde powołanie do życia zakonnego narodziło się z kontemplacji, z momentów intensywnej komunii i głębokiej przyjaźni z Chrystusem, z piękna ze światła, które emanowało z Jego oblicza. Tam dojrzewało pragnienie, by być zawsze z Panem – „Dobrze, że tu jesteśmy” (Mt 17, 4) – i iść za Nim. Każde powołanie musi ustawicznie dojrzewać w tej intymności z Chrystusem.

⁶ Por. Cz. Parzyszek, „Współczesny świat” i „współczesny człowiek” – wyzwanie dla formacji zakonnej, Warszawa 2002, s 44.

⁷ Por. VC 68.

⁸ Por. RC 5; EE 47

⁹ CDVR 17.

¹⁰ E. Gambari, *Życie zakonne po Soborze Watykańskim II*, dz. cyt., s. 277.

Dlatego waszym pierwszym zadaniem – przypomina Jan Paweł II osobom konsekrowanym – powinna być kontemplacja. Życie konsekrowane rodzi się i stale odnawia poprzez nieustanną kontemplację Chrystusowego oblicza. Kościół także czerpie zapał z codziennej konfrontacji z nieukończonym pięknem oblicza Chrystusa¹¹.

Jest konieczne, aby każdy z nas doszedł do osobistego przekonania, że potrzebujemy ciągłej formacji, aby realizować nasze powołanie. Dlatego każdy powinien odczuwać konieczność i przynaglenie do formacji. Przekonanie takie jest kluczem do skuteczności formacji ciągłej. Bez osobistego przekonania, wszystkie środki i pomoce, którymi dysponujemy nie przyniosą spodziewanego skutku¹². Centralne zadanie okresu formacji powinno stanowić odkrycie i zaakceptowanie własnej tożsamości, oraz nieustanne odpowiadanie na pytania: „Kim jestem?”; „Co mam do zrobienia w świecie?” I tak formacja zakonna będzie pobudzać powołanego do poznawania życia Chrystusa, Jego odpowiedzi na swoją misję, by się utożsamiać z Jego postawą¹³.

Tożsamość osoby konsekrowanej zależy od dojrzałości duchowej: jest ona dziełem Ducha Świętego, który kieruje tę osobę na drogę upodobnienia się do Chrystusa w ten szczególny i wyjątkowy sposób, który jest dany „członkom każdego instytutu w jego pierwotnym charyzmacie wyływającym z Ewangelii¹⁴. W procesie dojrzewania następuje utożsamienie się z powołaniem Bożym. Tożsamość chwiejna może skłonić się, szczególnie w obliczu trudności, w kierunku źle pojętej samorealizacji, z którą wiąże się nadmierna potrzeba uzyskania pozytywnych rezultatów oraz aprobaty ze strony otoczenia, przesadny lęk przed niepowodzeniami i załamania z powodu porażek¹⁵.

Również dojrzałość w zakresie kultury ogólnej pomaga sprostać wyzwaniom, jakie niesie pełnienie misji, ponieważ dostarcza narzędzi koniecznych do odczytywania znaków przyszłości i znajdowania właściwych odpowiedzi, dzięki którym Ewangelia pozostaje wciąż alternatywą w stosunku do tego, co proponuje świat, wchłania jego pozytywne moce i oczyszcza je z załączków zła¹⁶.

¹¹ Por. RCh 2; Jan Paweł II, Homilia (2 luty 2001), „L'Osservatore Romano” 4 luty 2001.

¹² Por. P. Liszka, *Osobisty plan formacji*, Warszawa 2002. s. 109–110.

¹³ Por. J. Gogola, *Ogólne wprowadzenie do formacji zakonnej*, Kraków 1997, s. 37,41.

¹⁴ Por. EE 45; CCh 36. M. Topolewska, *Formacja ciągła na podstawie dokumentów...*, dz. cyt., s. 40.

¹⁵ CCh 36.

¹⁶ CCh 36.

To spotkanie, któremu towarzyszy dzielenie życia, wymaga od osób konsekrowanych przeżywania ich konsekracji w sposób tak głęboki, aby stali się widocznym znakiem radości, jaką Bóg obdarza tych, którzy odpowiadają na Jego wezwanie¹⁷. Tożsamość ta, jest podstawą właściwej formacji zakonnej i formacji w ciągu całego życia zakonnego. Rozpatrywana od strony pozytywnej ma dopomóc w zachowaniu własnej tożsamości. Ostatecznie chodzi o to, by zakonnik był czytelny dla całego świata znakiem wartości ewangelicznych¹⁸.

Formacja ciągła jest przedłużeniem formacji podstawowej. Dlatego trzeba przezwyciężyć jakikolwiek brak więzi między formacją podstawową i ciągłą, która jest procesem globalnej odnowy i obejmuje wszystkie aspekty rozwoju osoby realizującej życie konsekrowane. Odnosi się do każdej osoby, wspólnoty w świetle Ewangelii i charyzmatu. Wszyscy potrzebujemy trwać w procesie stałej formacji, aby być w wierności naszemu osobistemu projektowi życia, odnawiającemu działaniu Ducha Świętego, drodze stałej odnowy¹⁹.

Zadania formacji stałej są różnorodne, zastępuje i uzupełnia nieuniknione braki pierwszej fazy i tworzy niezbędną pomoc dla ciągłej odnowy, w rozróżnieniu prawdziwych wartości i jasnym odczytywaniu znaków czasu; pozwala pokonać chwile zmęczenia, znużenia, jakie przychodzą w wyniku intensywnego życia lub osamotnienia, wieku lub innych okoliczności; podtrzymuje stały wysiłek odnowy duchowej dla utrzymania wierności i wzrastania w niej także wówczas, gdy zaczyna brakować zapały i entuzjazmu, jaki był na początku drogi; czyni uważnymi na nowe wymagania obecności apostołskiej²⁰.

Na żadnym etapie życia nie można uznać, że osiągnęło się taką pewność i gorliwość, iż nie trzeba się już szczególnie troszczyć o zachowanie wierności; nigdy też człowiek nie osiąga takiego wieku, w który może uznać, że zakończył się proces jego dojrzewania²¹.

Formacja dotyczy rozwoju każdego człowieka, a więc powinna harmonijnie łączyć jej aspekty ludzkie, chrześcijańskie, zakonne, apostołskie. W rzeczywistości wszystkie aspekty formacji występują jednocześnie uzupełniając się wzajemnie. Teoretycznie można rozważyć je

¹⁷ RCh 16.

¹⁸ Por. PDV 11. D. Wider, *Nieustanne wzrastanie*, Kraków 1998, s. 9.

¹⁹ Por. P. Liszka, *Osobisty plan formacji*, Warszawa 2002. s. 108–109.

²⁰ NP 5f.

²¹ VC 69.

oddzielnie, traktując formację ludzką jako podstawę formacji chrześcijańskiej i zakonnej²².

Aby formować i skutecznie ewangelizować trzeba dziś – bardziej niż kiedykolwiek poznawać świat współczesny nazywać po imieniu zjawiska pozytywne, jak i dostrzec to, co niepokoi. Takiemu światu mamy służyć jako osoby życia konsekrowanego i dlatego znając znaki czasu, proces formacji może bardziej skutecznie przebiegać²³.

Formacja ciągła powinna być prowadzona według następujących kryteriów: -w linii swojego chryzmatu, aby się coraz lepiej przygotować do tego, by być zdolnymi sługami, według opcji i zadań uznanych za najważniejsze i z wyczuleniem na sprawy sprawiedliwości i pokoju; – w kontakcie ze światem i otwarta na realia, poprzez popieranie tych inicjatyw, zarówno wewnątrz, jak i na zewnątrz zgromadzenia, które potrafią uprzywilejować otwartość każdego na realia bezpośrednio i uniwersalne oraz na krytyczne studium tej rzeczywistości w taki sposób, aby odpowiedzieć na wezwania z punktu swojego charyzmatu; poprzez metody aktywne i współuczestniczące, mając na uwadze doświadczenie osobiste w zakresie apostołatu²⁴.

W dziele formacji inicjatywa należy zawsze do Ducha Świętego, który posługuje się środkami ludzkimi, dlatego też pierwszoplanowym zadaniem jest włączenie do formacji osób wykwalifikowanych i odpowiednio przygotowanych²⁵.

Osobę odpowiedzialną za formację ciągłą w instytucie mianują przełożeni. Należy jednak czuwać nad tym, aby osoby zakonne przez całe swoje życie mogły korzystać z pomocy kierowników czy doradców duchowych, zgodnie z pedagogią przyjętą niegdyś w okresie formacji początkowej oraz w sposób dostosowany do osiągniętej już przez zakonników dojrzałości do okoliczności ich życia, w jakiej się znajdują²⁶.

Skuteczność formacji w dużej mierze zależy od silnej i dojrzałej osobowości formujących, ocenianej z punktu widzenia ludzkiego i ewangelicznego. Ważną sprawą jest oprócz przygotowania o charakterze fachowym, nabywanie doświadczenia i dzielenie się z innymi światłem du-

²² Por. RC 4. M. Topolewska, *Formacja ciągła na podstawie dokumentów...*, Warszawa 2003, s. 41.

²³ Por. Cz. Parzyszek, „Współczesny świat” i „współczesny człowiek” zakonnej, dz. cyt., s. 19.

²⁴ Por. P. Liszka, *Osobisty plan formacji*, dz. cyt., s. 109.

²⁵ Por: RCh 18.

²⁶ Por PI 71; K. Gierat, *Formacja osób zakonnych w świetle prawa kanonicznego*, Warszawa 2002, s. 123.

chowej mądrości połączonej z wiedzą uzyskaną dzięki ludzkim metodom. Wynika z tego, że formacja, która ma charakter apostołski, jest dziełem trudnym, wręcz bolesnym, ale przecież nieodzownym i wspaniałym, bo przecież chodzi o to, by Chrystus w człowieku się ukształtował²⁷.

Osoby odpowiedzialne za formację swojego instytutu powinny znać dobrze i szanować historię, duchowość, charyzmat i misję, a także dbać, aby w programach formacyjnych znalazły się studium i refleksja modlitewna nad postacią założyciela, charyzmatem i konstytucjami. Pogłębienie zrozumienia charyzmatu pozwala uzyskać jasny obraz własnej tożsamości, wokół której łatwiej rozwijać charyzmaty osobiste, budować wspólnotę, pełnić misję, podejmować twórcze inicjatywy będące odpowiedzią na znaki czasu, pojawiające się w dzisiejszym świecie²⁸.

Władza zarządzania w instytutach zakonnych jest powierzona przełożonym, którzy powinni sprawować ją zgodnie z normami prawa powszechnego i własnego. Władzę tę otrzymują od Boga za pośrednictwem posługi Kościoła. Władza przełożonego na jakimkolwiek szczeblu związana jest z osobą i nie może być wykonywana przez grupę. Na czas określony i dla określonych celów władza ta może być delegowana wyznaczonej do tego osobie²⁹.

Ci, którzy są wezwani do pełnienia władzy powinni rozumieć i pomagać innym do zrozumienia, że w tego rodzaju wspólnotach osób konsekrowanych duch służby wobec wszystkich braci staje się wyrazem tej miłości, jaką Bóg sam ich miłuje, dlatego też, zadaniem przełożonego we wspólnocie jest jej duchowe, a zarazem duszpasterskie ożywienie stosownie do „łaski jedności” właściwej dla każdego Instytutu³⁰.

Stąd też służba jednoczącego ożywiania wspólnoty wymaga, aby przełożeni i przełożone nie byli ani nie orientowani, ani obojętni wobec wymagać duszpasterskich, ale – aby czuli się i stawali przede wszystkim wrażliwymi przewodnikami w drodze do wzrostu duchowego i apostołskiego dla każdego z członków i dla całej wspólnoty³¹.

Przełożeni winni spełniać swój urząd wielkodusznie, budując ze swymi braćmi czy siostrami wspólnotę w Chrystusie, w której przede wszystkim szuka się i miłuje Boga. Pełniąc swą służebną rolę, przełożeni

²⁷ Por. Wójtowicz K., *Dekalog formatom*, Kraków 2001, s. 5–6.

²⁸ Por. PC 2; ET 51; VC 37.

²⁹ Por. EE 43; KPK 1983, kan. 617–618.

³⁰ Por. PC 8, 14. MR13. M. Topolewska, *Formacja ciągła na podstawie dokumentów...*, dz. cyt., s. 43.

³¹ CDVR 16.

mają szczególny obowiązek rządzenia zgodnie z konstytucjami własnego instytutu; zadaniem ich jest rozbudzanie świętości członków wspólnoty. Sami przełożeni mają dawać przykład wierności wobec magisterium Kościoła, prawa i tradycji instytutu. Powinni także pielęgnować konsekrowane życie swoich podwładnych przez troskę o nich, upomnienia, wsparcie i cierpliwość³².

W odnalezieniu sensu i wartości życia konsekrowanego podstawowe zadanie stoi przed przełożonymi, którym została powierzona posługa władzy -zadanie wymagające i czasami kontestowane. Wymaga ono ustawicznej obecności, zdolności do animowania i proponowania, do przypominania sensu życia konsekrowanego; zdolności do pomocy osobom, które zostały im zawierzone w ciągle odnawianej wezwaniu Ducha. Żaden przełożony nie może zrezygnować ze swojej misji animowania, braterskiej pomocy, doradzania, słuchania, dialogu. Tylko w ten sposób cała wspólnota odnajdzie się zjednoczona w braterstwie i posłudze apostoelskiej³³. Braterskie współżycie, właściwe każdemu instytutowi, poprzez które wszyscy członkowie jednoczą się w szczególną jakby rodzinę w Chrystusie, tak powinno być określone, ażeby stawało się dla wszystkich wzajemnym wsparciem w wypełnianiu własnego powołania. Przez braterską zaś wspólnotę zaszczerpioną i ugruntowaną w miłości, członkowie winni stać się przykładem powszechnego pojednania w Chrystusie³⁴.

Na przełożonych zakonnych spoczywa poważna odpowiedzialność przyjęta jako naczelnny obowiązek, by dbać z całą troskliwością o wierność członków wobec charyzmatu Założyciela i by się starać o urzeczywistnienie owej odnowy, jaką nadał Sobór i jakiej się domagają same warunki czasu. Dołożą, zatem rzetelnych starań, by członkowie byli do tego celu zdecydowanie ukierunkowani i nieustannie do jego urzeczywistnienia pobudzani. Dlatego za uprzywilejowany obowiązek będą uważać troskę o właściwą i dostosowaną do wymogów czasu formację³⁵.

Niech zgodnie z potrzebami czasu przełożeni starają się o wprowadzenie właściwych przystosowań do warunków kulturowych, społecznych i ekonomicznych czuwając nad tym, by tego rodzaju przystosowania w żaden sposób nie doprowadziły do obyczajów przeciwnych za-

³² Por. EE 44; KPK 1983, kan. 619.

³³ RCh 14.

³⁴ KPK 1983, kan. 602.

³⁵ Por. PC 2d; 14. 18. MR 14 c.

konnej konsekracji. Adaptacje zaś w dziedzinie kultury jak i studia specjalistyczne członków mają dotyczyć przedmiotów związanych rzeczywiście ze specyficznym powołaniem Instytutu. Studia te ponadto nich nie będą podejmowane w sensie źle pojętej autorealizacji, tj. dla osobistych celów, ale by mogły odpowiedzieć wymogom planów apostoelskich samej rodziny zakonnej zgodnie z potrzebami Kościoła³⁶.

Przy podejmowaniu inicjatyw w sprawie ciągłej formacji osób zakonnych trzeba kłaść wielki nacisk na odnowę świadectwa ubóstwa i służby bardziej potrzebującym; należy się też starać, by w odnowie posłuszeństwa i czystości wspólnoty stawały się znakiem braterskiej miłości i jedności³⁷.

Bóg Ojciec, objawiający się przez nieustanny dar Chrystusa i Ducha Świętego, jest pierwszym i najdoskonalszym Wychowawcą tych, którzy się mu poświęcają. Posługuje się w tym dziele ludźmi, dlatego formatorzy i formatorki muszą być osobami doświadczonymi w poszukiwaniu Boga, aby mogli także innym towarzyszyć na tej drodze. Uważnie śledząc działanie łaski, winni oni wskazywać przeszkody, także te mniej widoczne, ale nade wszystko odkrywać piękno naśladowania Chrystusa oraz wartości charyzmatu, w którym się ono urzeczywistnia³⁸.

Powodzenie dzieła formacji zależy w decydującym stopniu od wychowawców, którzy winni dostarczać zakonnikom solidnych wiadomości z zakresu doktryny i udzielać praktycznych rad stosownych do etapu formacji w jakiej się znajdują³⁹.

Wychowanie polega na towarzyszeniu fizycznym i duchowym, kierowaniu, pouczeniu słowem i przykładem, dawaniem szansy i motywów rozwoju przy wytrwałej współpracy, wychowaniu do świadomego przeżywania, odpowiedzialności, umiejętności podejmowania decyzji, komunii ze wspólnotą i wszystkimi ludźmi. Potrzeba tu wytrwałego współdziałania z Dobrym Pasterzem⁴⁰.

³⁶ MR 26. M. Topolewska, *Formacja ciągła na podstawie dokumentów...*, dz. cyt., s. 45.

³⁷ Por. PC 8; AG 25; MR 27.

³⁸ Por. VC 66: „[Formatorzy] ze światłem mądrości duchowej winni łączyć wiedzę uzyskaną dzięki ludzkim metodom, które mogą być pomocne zarówno w rozeznawaniu powołań, jak też w formacji nowego człowieka autentycznie wolnego. Głównym narzędziem formacji jest rozmowa osobista, którą należy odbywać regularnie i często, widząc w niej praktykę o niezrównanej i wypróbowanej skuteczności”

³⁹ Por. PI 30.

⁴⁰ Por. D. Wider, *Nieustanne działanie*, Kraków 1998. s. 42–45.

Przełożeni i ci, którym w instytucie powierzono pracę formacyjną, są szczególnie odpowiedzialni za to, by akceptować taką różnorodność we wspólnocie, która nie tworzy podziałów a wytwarza jedność bez uni-formizmu⁴¹.

Instytut zakonny posiada zakonników w sposób szczególny przygotowanych i przeznaczonych do udzielania pomocy w dziedzinie wychowania i kierownictwa duchowego swoich braci i sióstr. Ich rola się zmienia, zależnie od tego, na jakim etapie drogi znajduje się zakonnik czy zakonnica, jednak ich odpowiedzialność pozostaje. Mają oni za zadanie rozpoznać Boże działanie; towarzyszyć w drodze wyznaczonej przez Boga; podtrzymywać ich życie duchowe przez solidną naukę oraz praktykę modlitwy⁴².

Zespół formacyjny, poddany kierownictwu osoby odpowiedzialnej za formację, winien działać jednomyślnie, z głębokim poczuciem własnej odpowiedzialności. Również konieczne jest zachowanie więzi i stałej współpracy między odpowiedzialnymi za różne etapy formacji. Dzieło formacji jako całość jest owocem współpracy pomiędzy osobami odpowiedzialnymi za formację i ich wychowankami. Co prawda, znaczna część odpowiedzialności spoczywa na samym wychowanku, lecz zawsze w kontekście określonej tradycji instytutu, której świadkami i bezpośrednio przekazicielami są osoby odpowiedzialne za formację⁴³.

Kościół oczekuje od formatorów pewnych przymiotów potrzebnych do właściwego oddziaływania w procesie formacji takich jak: ludzka wrażliwość i życzliwość, nabyte już doświadczenia Boga i modlitwy, mądrość płynąca z uważnego i długiego słuchania słowa Bożego, umiłowanie liturgii i zrozumienie jej roli w wychowaniu duchowym i kościelnym, niezbędne wyrobienie kulturalne, gotowość poświęcenia swego czasu i dobrej woli dla osobistego dobra poszczególnych kandydatów, a nie tylko grupy⁴⁴.

Na tle tych niezwykle delikatnych zadań można dostrzec, jak bardzo ważna jest formacja kompetentnych formatorów, którzy potrafią zapewnić głęboką harmonie swojej posługi z życiem całego Kościoła. Wskazane jest tworzenie odpowiednich struktur formacji formatorów,

⁴¹ Por. EE 22.

⁴² Por. EE 47.

⁴³ Por. PI 32. M. Topolewska, *Formacja ciągła na podstawie dokumentów...*, dz. cyt., s. 46.

⁴⁴ CDVR 20.

najlepiej w miejscach, gdzie możliwy jest kontakt z kulturą, w której potem formatorzy będą pełnić swą pasterską posługę⁴⁵.

Cały ten proces, na każdym etapie, dokonuje się we wspólnocie. Modlitewna i oddana sobie wzajemnie wspólnota, której członkowie współpracują w budowaniu jedności w Chrystusie i spełnianiu ich misji, stanowi naturalne środowisko formacji. Winna ona być wierna tradycjom i konstytucjom instytutu, dobrze osadzona w instytucie jako całości, w Kościele i w społeczeństwie, któremu służy. Winna wspierać swych członków i ukazywać im przez całe życie cel i wartości, jakie niesie z sobą konsekracja⁴⁶.

Pełniejsza dojrzałość powołania kapłańskiego i zakonnego zależy również, nawet w decydującej mierze, od formacji doktrynalnej, która zwyczajnie dokonuje się albo w ośrodkach naukowych na poziomie uniwersyteckim, albo w wyższych szkołach czy instytutach przygotowanych do tego w specjalny sposób⁴⁷.

Formacja jest procesem ogarniającym całą osobę i cały instytut pod względem duchowym, apostołskim, teologicznym i zawodowym w zależności od charakteru instytutu. Nie może się ona sprowadzać do pewnego zestawu wykładu i lekcji, lecz wymaga metodycznej wymiany doświadczeń duchowych i apostołskich. To wszystko powinno być dostosowane do poziomu osób dojrzałych, a zarazem posiadających charakter praktyczny i życiowy. Ma obejmować okresy refleksji i osobistej rewizji życia, aby móc dokonywać ustawicznego i stopniowego nawracania się, a także będzie wymagać okresów dokształcania duszpasterskiego i zawodowego⁴⁸.

W okresie formacji ciągłej, zwłaszcza na trudnych etapach, konieczne jest zagwarantowanie ze strony przełożonych możliwości korzystania z kierownictwa duchowego i doradców duchowych, sposób dostosowany do osiągniętej już przez zakonnik dojrzałości oraz okoliczności jego życia⁴⁹. Kierownictwo duchowe polega na wychowaniu i formowaniu, a w ścisłym tego słowa znaczeniu jest przewodniczeniem, wykazywaniem kierunku po drogach duchowych. Zadaniem kierownika duchowego jest ukazywanie kierunku drogi, odczytanie, w jaki sposób dać

⁴⁵ Por. CCh 46–47; VC 66.

⁴⁶ BE47

⁴⁷ MR 30.

⁴⁸ Por. E. Gambari, *Życie zakonne po Soborze Watykańskim II*, dz. cyt., s. 317.

⁴⁹ Por. PI 71.

odpowiedź Bogu, który powołuje przez swoje Słowo, przestrzeganiu o czekających na niej niebezpieczeństwach, kontrolowaniu marszu⁵⁰.

Kościół zaleca częste korzystanie z sakramentu pokuty, pozostawiając osobom zakonnym swobodny wybór spowiednika, a przełożonym nakazuje zapewnić możliwość częstej spowiedzi⁵¹. Przełożeni jako mający zdać sprawę z dusz sobie powierzonych (por. Hbr 13, 17), sami ulegli woli Bożej w pełnieniu swego zadania, niech zostawią im należną wolność szczególnie do sakramentu pokuty i kierownictwa sumienia. Niech do tego wdrażają podwładnych, ażeby w pełnieniu w podejmowaniu zadań współpracowali przez posłuszeństwo aktywne i z poczuciem odpowiedzialności. Niech, więc przełożeni chętnie słuchają zdania członków i pobudzają ich do wspólnego wysiłku dla dobra instytutu i Kościoła, jednak bez ujmy dla swojej władzy decydowania i nakazywania tego, co należy czynić⁵².

Właściwe praktykowanie rad ewangelicznych sprzyja dojrzewaniu osobowości, wolności ducha, i oczyszczeniu serca, a częste korzystanie z sakramentu pojednania, i szukanie pomocy w regularnym kierownictwie duchowym wpływa na formację ciągłą zakonnika⁵³.

Kierownik duchowy ma przede wszystkim rozeznąć działanie Boże, prowadzić zakonnika po drogach Bożych, oraz zasilać zdrową doktryną i praktyką modlitwy. Te zalecenia zachowują swoją ważność na wszystkie momenty życia w zdecydowanym dążeniu zakonnika do świętości⁵⁴.

Również kierownictwo duchowe brane w ścisłym tego słowa znaczeniu, zasługuje na odnalezienie swej właściwej roli w procesie rozwoju duchowego i kontemplacyjnego poszczególnych osób. Nie może ono być zastąpione przez jakieś nowsze metody psychopedagogiczne⁵⁵. Bardzo ważna jest, pomoc kierownika duchowego, który zna dobrze oraz szanuje duchowość i misję instytutu

⁵⁰ Por. J. Gogola, *Ogólne wprowadzenie do formacji*, dz. cyt., s. 11.

⁵¹ Por. KPK 1983, kan. 630, 664; CDVR 10 określa: „Sakrament pokuty, który odnawia i wzmacnia podstawowy dar nawrócenia otrzymanego na chrzcie świętym, posiada szczególnie ważne znaczenie dla wzrostu życia duchowego. Nie ma wymiaru kontemplacyjnego bez osobistej i wspólnotowej wiadomości nawrócenia”

⁵² Por. PC 14. M. Topolewska, *Formacja ciągła na podstawie dokumentów...*, dz. cyt., s. 48.

⁵³ Por. LG 46; PI 12–13.

⁵⁴ Por. PI63; VC 95.

⁵⁵ CDVR11.

w rozpoznawaniu Bożego działania, towarzyszeniu zakonnikowi oraz zakonnicy w ich drodze wyznaczonej przez Boga, podtrzymywaniu ich życia duchowego przez solidną naukę oraz praktykę modlitwy.

Pomoc ta szczególnie potrzebna w formacji początkowej, przydaje się także w całym dalszym życiu, „by wzrastać w Chrystusie”⁵⁶.

Dlatego też należy umożliwić „kierownictwo sumienia”, dla którego dekret o życiu zakonnym domaga się „należnej mu wolności”, przez chętną posługę osób kompetentnych i przygotowanych⁵⁷.

Taką pomocą powinni służyć przede wszystkim kapłani, którzy ze względu na swą szczególną misję duszpasterską będą budzić dla niego szacunek i pomagać do owocnego korzystania. Również inni przełożeni i wychowawcy, troszcząc się o powierzone im osoby przyczyniać się będą na swój sposób do wspierania ich w rozeznawaniu i dochowywaniu wierności swemu powołaniu i posłannictwu⁵⁸.

Kierownictwo duchowe jest szczególną łaską Kościoła zarówno dla kierowanego, jak i kierownika duchowego, za którą obaj winni być Bogu wdzięczni. Osoba kierowana może dostrzec i wypowiedzieć wszystko to, czym żyje: swoje problemy, leki potrzeby, nadzieje i pragnienia. Dostrzegając i wypowiadając swoje doświadczenie wewnętrzne, dzięki kierownictwu duchowemu człowiek uczy się autentycznej i obiektywnej oceny swojego życia; uczy się po prostu życia w prawdzie⁵⁹.

⁵⁶ Por. CCh 36. EE 47.

⁵⁷ Por. PC 14; CDYR 11. M. Topolewska, *Formacja ciągła na podstawie dokumentów...*, dzs. cyt., s. 49.

⁵⁸ CDVR 11.

⁵⁹ Por. J. Augustyn, *Praktyka kierownictwa duchowego*, Kraków 1993, s. 105: „Kierownictwo uczy coraz większej wrażliwości na działanie Boga w osobistym życiu. Wraz z rozwojem duchowym, zmianą spełnianych funkcji, czy też warunków zewnętrznych Pan Bóg kieruje do człowieka coraz większe wezwania, które trudno jest nieraz odczytać bez osoby posiadającej większą wrażliwość i doświadczenie duchowe” Por. też M. Topolewska, *Formacja ciągła na podstawie dokumentów...*, dzs. cyt., s. 50.

The essence of monastic formation

Summary

The essence of the monastic formation at its different stages both initial and present, is immersing the friars in the experiencing of God and helping them to perfect this experience in their own life. The formation should concentrate on a person who has to develop and mature as a member of the particular institution, but not allow too personal attitude or relationship to develop. It should take into account God's plan, which is clearly visible in the dynamism of the Church – the father and teacher of those who have a vocation, till it fully blooms and bears fruit. Every vocation to the monastic life was born out of contemplation, the moments of intensive communion and intimate friendship with Jesus, from the beauty of light that emanated from His face. It was there, where the desire for being always with the Lord ripened. "Lord, it is good for us to be here" (Mt 17, 4) and follow Him. Every vocation has to grow constantly in such intimacy with Christ. "Therefore your first task – John Paul II reminds all consecrated people – should be *contemplation*. Consecrated life is born and constantly renewed through the contemplation of Christ's face. The Church also takes its zeal from everyday confrontation with infinite beauty of Christ's face"